

206

LIVING

BERLIN

# IGRASZKI Z KLASYKĄ



Wybór szlachetnych materiałów oraz ikon wzornictwa to obietnica wnętrza, które nie starzeją się, ale dojrzewają, zyskują nowe historie do opowiedzenia, będąc przy tym równocześnie pięknymi, milcząc. Berlińskie mieszkanie nadpisuje zastaną historię, dodając do niej elementy współczesności, które razem tworzą ponadczasowe wnętrza, pełne piękna i elegancji.









Utrzymane w stonowanej paletcie barw, ciekawe w formie meble i dodatki dodają wnętrzą artystycznego ducha. Drewno, marmur i biel nadają całości wyjątkowe wyrefinowanie i pokazują definicję piękna oczami holenderskich architektów.



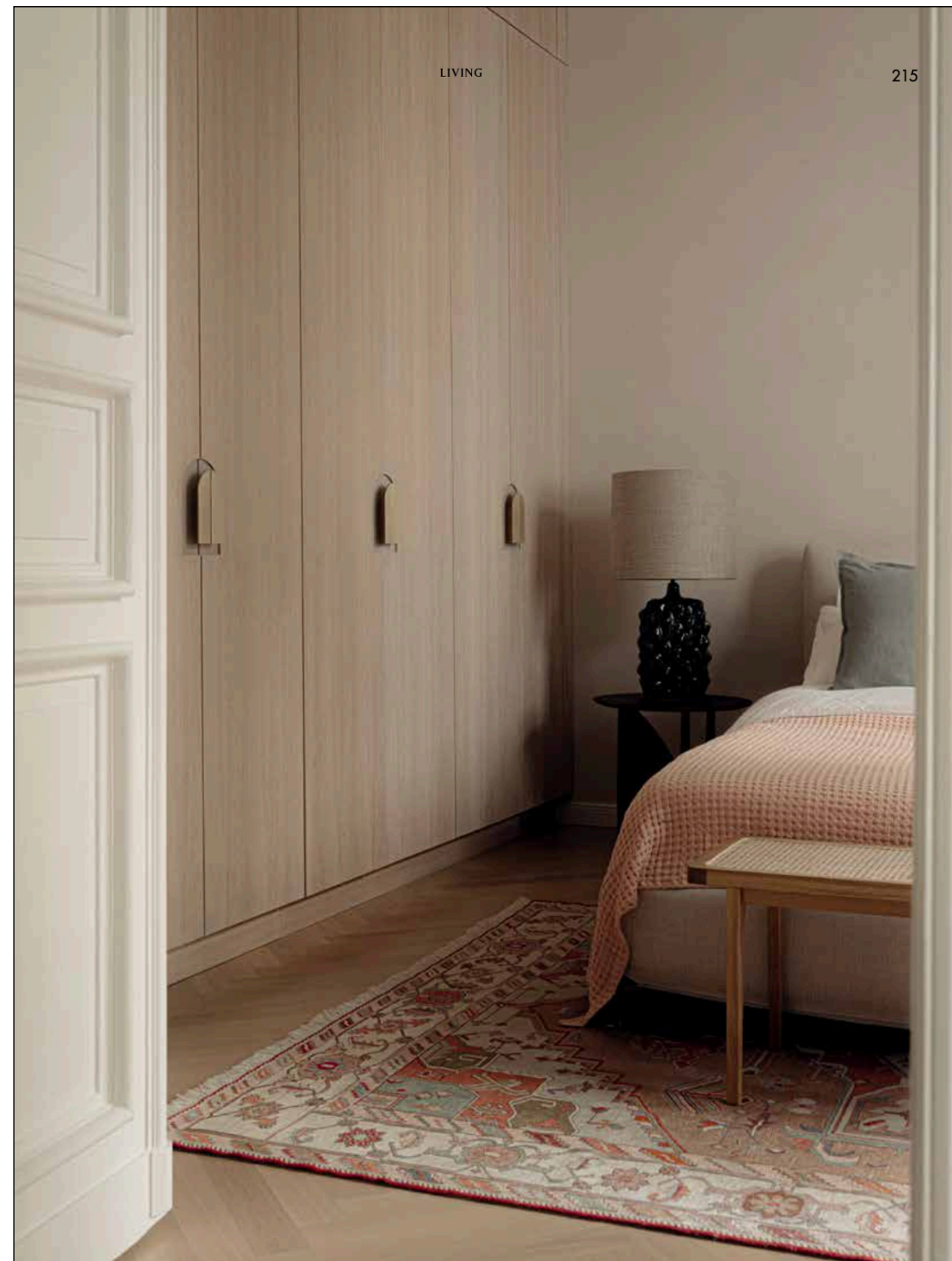


Architektom zależało, aby wnętrza koily zmysły, uspokajały i stanowiły przestrzeń sprzyjającą relaksowi. Starannie dobrane oświetlenie pozwala stworzyć klimat domowego ciepła i jest pięknym elementem aranżacji berlińskiego apartamentu.





To, co możliwe, ocalmy przed zniszczeniem – tak brzmiało motto architektów, którzy kierując się szacunkiem do przeszłości, skupili się przede wszystkim na elementach, które w mieszkaniu zastali, i nadali im nowy blask.



Tekst:  
MAGDA ŚWIĆ

Zdjęcia:  
MART GOOSSENS  
(FLARE DEPARTMENT)

Projekt:  
RAMSES CAESAR, STUDIO 34 SOUTH

# R

Remont trwał dwa lata. W efekcie końcowym miejski, dość neutralny apartament w berlińskiej dzielnicy Schöneberg zamienił się w osobistą, komfortową przestrzeń, w której króluje swobodna atmosfera. Autorami metamorfozy są pochodzący z Holandii architekci Ramses Caesar i Studio 34 South. „Mieliliśmy dużo wolności w procesie tworzenia, choć nie odnosiłmy wrażenia, że zaczynamy pracę od *carte blanche*. Apartament miał swój niepowtarzalny charakter, który porównać można do starej patyny czy wiekowej skóry. Zamiast to niszczyć, postanowiliśmy na tym się oprzeć. I właśnie to stało się punktem wyjścia.

Nadbudowaliśmy stan zastany, podkreślając godne uwypuklenia atuty mieszkania” – mówi Ramses Caesar. Projekt sprawia wrażenie kontynuacji historii. Płynność i swobodę podkreśla idea otwartych drzwi, które przeprowadzają nas przez kolejne przestrzenie niczym przez stylowy labirynt. Wyburzenie jednej ze ścian umożliwiło stworzenie otwartego planu, który można modyfikować, tj. otwartą przestrzeń zamieniać w zamknięte pomieszczenia. Aby wykreować poczucie płynności i połączenia, wszystkie przestrzenie są spójne stylistycznie. Projektant ograniczył środki stylistyczne występujące w całym projekcie celem zachowania równowagi i spójności przestrzeni. „Zachowaliśmy istniejące elementy i połączyliśmy je z nowo zaprojektowanymi detalami, dzięki czemu przeszłość mogła wybrzmieć w nieco nowocześniejszym wydaniu” – mówi projektant. Klasyczne elementy, takie jak listwy, okładziny i oryginalne okucia, zostały odrestaurowane i są ciekawymi elementami przestrzeni.

Wyjątek stanowi kuchnia, która została całkowicie przerobiona, dzięki czemu teraz idealnie pasuje do pozostałych pomieszczeń. Część mebli wykonano na zamówienie, np. szafy – zarówno w sypialni, jak i przy wejściu, część to perełki vintage, jak na przykład szafka na napoje Belgo Chrom z lat 80. czy wiszący w łazience żyrandol marki Barovier & Toso, jednej z najstarszych firm oświetleniowych na świecie, które nadają wnętrzu unikatowy charakter. Poza wyszukany oświetleniem uwagę zwracają blaty kuchenne z marmuru Calacatta Paonazzo, które w towarzystwie stołu z trawertynu tworzą piękne połączenie klasyki z nowoczesnością.

Marmurowe płytki podłogowe Vanitas w głównej łazience są ukłonem projektanta w stronę miasta i niemieckiego strukturalizmu. Poprzez dodanie nowoczesnych elementów i linii graficznych oraz umieszczenie ich obok klasycznych detali powstał projekt, w którym triumfuje wzornictwo będące hołdem złożonym ponadczasowości i funkcjonalności na co dzień.

